

Wyrok z dnia 11 grudnia 2006 r.

I PK 124/06

W skardze kasacyjnej strona może powoływać się na naruszenie przepisów procesowych dotyczących interesów strony przeciwnej, jeżeli uchybienie to spowodowało nieważność postępowania. Sąd Najwyższy może w postępowaniu kasacyjnym przeprowadzić dowody dla ustalenia, czy nie zachodzi nieważność postępowania w drugiej instancji. Sąd Najwyższy może w tym zakresie dopuścić także dowód z urzędu, ale tylko w sytuacji wyjątkowej, która nie występuje, jeżeli domniemane uchybienie procesowe dotyczące strony przeciwnej w żaden sposób nie wpłynęło na uprawnienia strony skarżącej.

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Józef Iwulski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 grudnia 2006 r. sprawy z powództwa Marianny K. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu Spółce z o.o. w O. o wynagrodzenie, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 grudnia 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2005 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Opocznie oddalił powództwo Marianny K. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu Spółce z o.o. w O. o zasądzenie wynagrodzenia za wrzesień 2001 r. w kwocie 2.040 zł, za okres od października 2001 r. do kwietnia 2002 r. w kwotach po 2.400 zł miesięcznie oraz za maj 2002 r. w kwocie 1.080 zł z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu spółki. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanej spółce od 16 maja 2001 r. do 5 września 2001 r. jako główna księgowa. Z dniem 6 września 2001 r. została powołana do pełnienia funkcji członka zarządu, wykonują-

cego jednocześnie obowiązki głównego księgowego. Pozwana wypłaciła powódce wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę z tytułu wykonywanych przez nią obowiązków głównego księgowego, natomiast powódka nie otrzymywała dodatkowej gratyfikacji za pełnienie funkcji członka zarządu. Uchwałą rady nadzorczej pozwanej spółki z dnia 5 października 2004 r. powódkę odwołano z funkcji członka zarządu. Pismo odwołujące powódkę otrzymała 6 października 2004 r. i tego samego dnia wręczono jej wypowiedzenie umowy o pracę. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazano odwołanie z funkcji członka zarządu. Sąd Rejonowy uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę było skuteczne, pominał natomiast kwestię zasadności żądania zasądzenia wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2005 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim oddalił apelację powódki. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji (mimo mankamentów uzasadnienia) przeprowadził prawidłową analizę materiału dowodowego, na podstawie której dokonał trafnych ustaleń faktycznych. Powódka w spornym okresie (od 6 września 2001 r. do 15 maja 2002 r.) była pracownikiem zatrudnionym w wymiarze pełnego etatu, a zmiana umowy dokonana z dniem 6 września 2001 r. sprowadzała się jedynie do tego, że powódka w ramach jednego stosunku pracy „łączyła” stanowisko głównej księgowej i członka zarządu pozwanej spółki, przy czym osiągała z tego tytułu stałe wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego, z dniem 6 września 2001 r., czyli z dniem powołania na stanowisko członka zarządu, powódka nie nawiązała nowego stosunku pracy, odrębnego od dotychczasowego. Sąd Okręgowy podniósł, że członek zarządu spółki pełni funkcję na podstawie powołania, które między nim a spółką tworzy stosunek organizacyjny, inny niż stosunek pracy. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy zaznaczył, że powołanie członka zarządu przez właściwy organ spółki nie oznacza nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 68 k.p. Sąd drugiej instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, skoro w okresie po powołaniu na stanowisko członka zarządu powódka nadal wykonywała obowiązki głównej księgowej, a pracodawca wypłacił jej umówione wynagrodzenie wynikające ze stosunku pracy.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniosła powódka, zarzucając niewłaściwe zastosowanie art. 87 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c., co zdaniem skarżącej spowodowało nieważność postępowania. W uzasadnieniu skargi powódka podniosła, że pełnomocnictwo procesowe udzielone przez pozwaną spółkę reprezentują-

cemu ją radcy prawnemu zostało podpisane tylko przez prezesa pozwanej spółki, mimo że z informacji uzyskanej z Krajowego Rejestru Sądowego wynika, iż w imieniu spółki oświadczenia woli składają dwaj członkowie zarządu lub członek zarządu łącznie z prokurentem. W ocenie skarżącej, pełnomocnictwo udzielone radcy prawnemu jest nieważne i nie wywołuje żadnych skutków prawnych, zatem pozwana w trakcie postępowania była reprezentowana przez nienależycie umocowanego pełnomocnika.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Przepis ten określa tylko skutek nienależytego umocowania pełnomocnika, natomiast nie wskazuje warunków, jakim powinno odpowiadać to umocowanie. W tym zakresie trzeba odwołać się do innych przepisów, z których powódka wskazuje jako naruszony art. 87 § 2 k.p.c. Jest to zarzut nietrafny w sposób oczywisty, gdyż zgodnie z tym przepisem, pełnomocnikiem osoby prawnej lub przedsiębiorcy, w tym nie posiadającego osobowości prawnej, może być również pracownik tej jednostki albo jej organu nadrzędnego; osoba prawna prowadząca, na podstawie odrębnych przepisów, obsługę prawną przedsiębiorcy, osoby prawnej lub innej jednostki organizacyjnej może udzielić pełnomocnictwa procesowego - w imieniu podmiotu, którego obsługę prawną prowadzi - adwokatowi lub radcy prawnemu, jeżeli została do tego upoważniona przez ten podmiot. Pełnomocnikiem strony pozwanej był radca prawny, a więc osoba, której w ogóle nie dotyczy art. 87 § 2 k.p.c., a możliwość ustanowienia go pełnomocnikiem wynika z art. 87 § 1 k.p.c. (pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny). Gdyby więc ograniczyć się wyłącznie do rozważenia zarzutu nieważności postępowania w jego sformułowaniu przedstawionym w skardze kasacyjnej, to należałoby stwierdzić, że jest on oczywiście bezzasadny. Jednakże, zgodnie z art. 398¹³ § 1 zdanie drugie k.p.c., Sąd Najwyższy nieważność postępowania bierze pod rozwagę z urzędu i to uzasadnia podjęcie dalszych rozważań. Pamiętać jednak należy, że dotyczy to tylko nieważności postępowania w drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; OSP 1998 nr 5, poz. 93 z glosą A. Szpunara; Palestra 1998 nr 9-10, s. 202 z glosą A. Zielińskiego), gdyż nieważność postępowania w pierwszej instancji oraz nieuwzględnienie jej przez sąd drugiej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.), Sąd Najwyższy bierze pod rozwagę tylko w grani-

cach podstaw skargi kasacyjnej (por. wyrok z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58 z glosą W. Broniewicza). Na wstępie należy też rozważyć, czy powódka w ogóle może się powoływać na nieważność postępowania w drugiej instancji (czy Sąd Najwyższy powinien ją uwzględniać), skoro nigdy w toku postępowania nie podnosiła w tym zakresie zarzutu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 154/99, OSNAPiUS 2000 nr 21, poz. 781), a nawet nie twierdzi, żeby ze względu na nienależyte umocowanie pełnomocnika strony przeciwnej, zostały ograniczone jej uprawnienia procesowe, zwłaszcza, aby spowodowało to pozbawienie możliwości obrony jej praw. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawiane są poglądy, że na wadliwe przedstawicielstwo i ustanowienie pełnomocnika procesowego nie może się skutecznie powołać strona przeciwna (wyrok z dnia 17 marca 1999 r., II CKN 209/98, niepublikowany) oraz że zarzut nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika może w kasacji zgłosić strona, która w ten sposób została pozbawiona możliwości należytej obrony swoich praw (wyrok z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 661/03, Biuletyn SN - Izba Cywilna 2004 nr 11, s. 46). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela tych poglądów ze względu na rodzaj uchybień powodujących nieważność postępowania, gdyż są to naruszenia przepisów, które powodują ten skutek bez względu na to, jaki miały wpływ na tok postępowania i prawidłowość rozstrzygnięcia, a więc nie można ich wartościować w ramach oceny, czy były istotne, czy wpłynęły na przebieg postępowania i na wynik sprawy oraz nie ma znaczenia, która strona się na nie powołuje. Za trafne należy więc uznać poglądy, że w skardze kasacyjnej można powoływać się na naruszenie przez sąd przepisów procesowych dotyczących interesów innego uczestnika, jeżeli uchybienie to spowodowało nieważność postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1997 r., III CKN 6/97, niepublikowane; por. też wyrok z dnia 15 czerwca 2005 r., II PK 274/04, OSNP 2006 nr 3-4, poz. 41).

Według art. 89 § 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzitelny odpis pełnomocnictwa (por. też art. 126 § 3 k.p.c.). Takie pełnomocnictwo zostało złożone przez pełnomocnika strony pozwanej. Jednakże, zgodnie z art. 67 § 1 k.p.c., osoby prawne mające zdolność sądową dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu, a według art. 68 k.p.c., organ działający w imieniu osoby prawnej ma obowiązek wykazać swoje umocowanie do-

kumentem przy pierwszej czynności procesowej. Wynika z tego, że wykazanie prawidłowego umocowania w przypadku reprezentowania przez radcę prawnego strony będącej osobą prawną wymaga złożenia pełnomocnictwa udzielonego temu radcy przez osoby działające w imieniu osoby prawnej oraz dokumentu świadczącego, że osoby te umocowane są do działania jako organ osoby prawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, OSNC 2006 nr 10, poz. 165 oraz postanowienie z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, oba orzeczenia z glosą S. Sołtysińskiego, OSP 2006 nr 12, poz. 140 i 141; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2005 r., VI ACa 319/05, Orzecznictwo SA w Warszawie 2006 nr 3, poz. 26; a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 118; Rejent 2006 nr 7-8, s. 177 z glosą W. Sługiewicza). W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, oprócz pełnomocnictwa, należy więc przedstawić także dokument, z którego wynika, że osoba, która podpisała pełnomocnictwo w imieniu spółki jest uprawniona do jej reprezentowania według art. 201 § 1, art. 204, art. 205 lub art. 210 Kodeksu spółek handlowych. Takiego dokumentu pełnomocnik strony pozwanej nie przedstawił, a pełnomocnictwo zostało podpisane wyłącznie przez prezesa zarządu, podczas gdy zasadą jest (art. 205 § 1 k.s.h.), że jeżeli zarząd jest wieloosobowy, to sposób reprezentowania określa umowa spółki, a jeżeli umowa spółki nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, to do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Te zasady reprezentacji mają zastosowanie do udzielenia pełnomocnictwa procesowego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1988 r., II CR 119/88, OSNCP 1989 nr 5, poz. 86; Orzecznictwo Gospodarcze 1991 nr 2, poz. 2 z komentarzem J. Broła i z dnia 13 marca 1991 r., I CR 484/90, OSNCP 1992 nr 7-8, poz. 138; Palestra 1994 nr 9-10, s. 201 z glosą J. Naworskiego oraz uchwała z dnia 29 listopada 1991 r., III CZP 125/91, OSNCP 1992 nr 6, poz. 102).

Jednakże, brak w zakresie wykazania prawidłowego umocowania mógł być usunięty w toku postępowania. Nadto, nawet gdyby występowało nienależyte umocowanie pełnomocnika, to jego czynności mogły zostać potwierdzone przez stronę pozwaną, gdyż w jej imieniu występował radca prawny, a więc osoba, która mogła być pełnomocnikiem (nie miała więc zastosowania wykładnia przedstawiona w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335 i z dnia 27 listopada 2002 r., IV CKN 1481/00, LEX nr 78331 oraz w uchwale z

dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2; por. uchwałę z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68, OSNCP 1969 nr 7-8, poz. 129, uchwałę z dnia 18 września 1992 r., III CZP 112/92, OSNCP 1993 nr 5, poz. 75; Palestra 1993 nr 11, s. 136 z glosą Z. Krzemińskiego, wyrok z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 636/03, Biuletyn SN - Izba Cywilna 2004 nr 11, s. 46 oraz wyrok z dnia 14 czerwca 2005 r., V CK 731/04, LEX nr 177199). Wreszcie, rozpoznawana sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy, a zgodnie z art. 3¹ § 1 k.p., za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Na podstawie tego przepisu w sprawach z zakresu prawa pracy możliwe jest więc wyznaczenie osoby uprawnionej do reprezentacji pracodawcy w sposób odmienny niż wynika to z zasad określających jego reprezentację jako osoby prawnej. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może być reprezentowana w sprawie z zakresu prawa pracy przez osobę wyznaczoną na podstawie art. 3¹ k.p. (wyrok z dnia 20 maja 1998 r., I PKN 131/98, OSNAPiUS 1999 nr 12, poz. 385), przy czym wyznaczenie to może nastąpić w różnego rodzaju aktach wewnętrznych (np. w regulaminie pracy - wyrok z dnia 10 września 1998 r., I PKN 286/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 585; wyrok z dnia 5 grudnia 2002 r., I PKN 575/01, OSNP 2004 nr 11, poz. 190; wyrok z dnia 26 lutego 2003 r., I PK 159/02, OSNP 2004 nr 14, poz. 242).

Stwierdzenie, że prezes zarządu strony pozwanej nie był upoważniony do jej reprezentacji, a więc, że pełnomocnictwo podpisane wyłącznie przez niego oznacza nienależyte umocowanie pełnomocnika, wymaga poczynienia szeregu dodatkowych ustaleń, takich jak, czy zarząd strony pozwanej jest wieloosobowy, jaka jest treść umowy spółki, czy prezes zarządu nie jest wyznaczony do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy (np. w regulaminie pracy lub innym akcie wewnętrznym spółki), czy czynności pełnomocnika - jeżeli był nienależycie umocowany - nie zostały potwierdzone przez stronę pozwaną. Ustalenie tych okoliczności wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego, a powódka nie składa żadnych dowodów, a nawet nie wnosi o ich przeprowadzenie. Aby stwierdzić, że w sprawie doszło do nieważności postępowania, Sąd Najwyższy musiałby przeprowadzić z urzędu postępowanie dowodowe. Jest to możliwe (por. wyroki z dnia 13 lutego 1997 r., I PKN 71/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 377 oraz z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220), ale Sąd Najwyższy nie widzi żadnych powodów, aby to

uczynić na podstawie odpowiednio stosowanego art. 232 zdanie drugie k.p.c. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia, należy stwierdzić, że na podstawie tego przepisu sąd podejmuje z urzędu inicjatywę dowodową jedynie w sytuacjach szczególnych (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 11, poz. 195). Żadna taka szczególna sytuacja nie występuje przy rozpoznaniu skargi kasacyjnej. Powódka jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który nie składa żadnych wniosków dowodowych, a nadto powołuje się na domniemane uchybienia procesowe dotyczące strony przeciwnej, które w żaden sposób nie wpłynęły na uprawnienia procesowe powódki.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

=====